

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 8 (2023) nr 2
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2023.08.46

Magdalena Gącikowska*
Ryszard Skrzyniarz**

Dzieci różnych nacji w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku

Children of Various Nationalities in the German Concentration Camp at Majdanek

Abstract: The article focuses on children of three nationalities: Polish, Jewish and Belarusian, who constituted the largest groups in the German concentration camp at Majdanek. The ordeal and extermination of children at Majdanek are among the most tragic issues in the history of this camp. It is impossible to exactly provide how many children stayed in this camp and how many of them died there because the Germans deliberately destroyed the documents and even did not record all data about the children to conceal the actual state of affairs. Hence, we will never know the true data about German crimes against children during World War II.

Keywords: Majdanek, concentration camp, Polish children, Jewish children, Belarusian children, Children of the Zamość region.

* Ryszard Skrzyniarz (ORCID: 0000-0002-1732-8155) – dr hab., profesor Akademii Zamojskiej, pracuje w Instytucie Pedagogiki; kontakt: ryszard.skrzyniarz@akademiazamojska.edu.pl.

** Magdalena Gącikowska – mgr, nauczyciela w Niepublicznym Przedszkolu Integrycyjnym „Arka” w Chełmie; kontakt: mgacikowska@gmail.com

Zbrodnie niemieckie na dzieciach i młodzieży w czasie drugiej wojny światowej były niezwykle tragiczne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że podstawowym powodem ich popełnienia była ideologia rasizmu, to okazuje się, najczęściej o życiu lub śmierci dziecka decydowało jego pochodzenie. Masowe egzekucje i śmierć w komorach gazowych tysięcy dzieci w wielu niemieckich obozach koncentracyjnych rozsianych po całej okupowanej Europie były zjawiskiem katastrofalnym. Zbrodnie niemieckie wobec dzieci polegały nie tylko pozbawianiu ich życia, ale także na masowej akcji wyselekcjonowywania i germanizacji tych, których wygląd i warunki rasowe dawały nadzieję, że z czasem uda się zatrzeć ślady ich pochodzenia. Zbrodnią było również zmuszanie dzieci do życia w niehumanitarnych warunkach obozów koncentracyjnych czy też obozów pracy utworzonych specjalnie dla dzieci i młodzieży, np. w Łodzi, Dzierżąni, Gorzyczkach i Gliwicach. To Niemcy decydowali, któremu z dzieci należy się życie, a które na nie zasługuje.

Wiele dziesięcioleci, jakie minęły od zakończenia drugiej wojny światowej, sprawa niemieckich zbrodni jest wciąż żywa w świadomości i pamięci nie tylko ofiar i ich rodzin, ale całych narodów. Co prawda odchodzą ostatni świadkowie, jednak kolejne pokolenia stają na straży pamięci o tych traumatycznych wydarzeniach. Problematyka losów dzieci w czasie okupacji niemieckiej stanowi też temat nowych publikacji naukowych. W 2020 r. Janina Kostkiewicz opublikowała zbiór artykułów dotyczący eksterminacji dzieci polskich w czasie drugiej wojny światowej¹. Natomiast w 2023 r. w Akademii Zamojskiej ukażała się praca zbiorowa dotycząca losów Dzieci Zamojszczyzny².

Celem artykułu jest pochylenie się nad zagadnieniem obecności dzieci różnych nacji w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku (Konzentrationslager Lublin) w latach 1941–1944. Skupiono się w nim na losach dzieci trzech narodowości, które – jak wynika z dokumentacji – stanowiły największe grupy w obozie na Majdanku: polskiej, białoruskiej i żydowskiej. Gehenna

- 1 *Crime without Punishment... The Extermination and Suffering of Polish Children during the German Occupation 1939–1945*, red. J. Koskiewicz, Kraków 2020; wersja polska: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020.
- 2 *Aktion Zamość 1941–1943*, red. B. Kopka, R. Skrzyniarz, I. Hajscewicz-Zimek, Zamość 2023.

i eksterminacja dzieci na Majdanku jest jednym z najtragiczniejszych zagadnień w dziejach tego obozu koncentracyjnego. Dotychczas pisali o tym m.in.: Zofia Murawska³, Beata Siwek-Ciupak⁴, Marta Grudzińska⁵, Magdalena Gajderowicz i Ryszard Skrzyniarz⁶.

Zachowane dokumenty nie pozwalają na dokładne obliczenia, ile dzieci przybyło na Majdanek. Szacunkowe dane istnieją jedynie dla więźniów narodowości polskiej, jednak przy ich ustalaniu kierowano się tylko kartotekami dotyczącymi dzieci z Zamojszczyzny, tak więc odsetek dzieci obliczany jest w stosunku do ogólnej liczby ludności Zamojszczyzny. W tym wypadku wskaźnik dzieci jest wysoki: 2,4% stanowią dzieci do 1 roku życia, 3,2% – dzieci w wieku 2–4 lata, 5% – od 5 do 9 lat, natomiast w wieku od 10 do 14 lat było 2,7% dzieci. Podsumowując, w obozie na Majdanku było 13,3% dzieci poniżej lat czternastu⁷. Czy dotyczy to wszystkich trzech nacji, trudno powiedzieć.

- 3 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, 5 (1971) s. 140–157.
- 4 B. Siwek-Ciupak, *Więźniowie białoruscy w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, 22 (2003) s. 197–226.
- 5 M. Grudzińska, *Los dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, w: *Zdeptane dzieciństwo. II wojna światowa i jej wpływ na sytuację dzieci*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2017, s. 115–137; *taż*, *The Fate of Children at the Majdanek Concentration Camp*, w: *The Young Victims of the Nazi Regime: Migration, the Holocaust and Postwar Displacement*, red. S. Gigliotti, M. Tempian, London 2016, s. 171–187.
- 6 M. Gajderowicz, R. Skrzyniarz, *Children of the Zamość Region in the Majdanek Camp (in Selected Archive Files and Personal Accounts)*, w: *Crime without Punishment... The Extermination and Suffering of Polish Children during the German Occupation 1939–1945*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 115–130. Pod moim kierunkiem powstały następujące prace: M. Winiarczyk, *Obraz matki w twórczości i wspomnieniach więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*, Lublin 2012 (KUL, magisterska); *taż* (M. Gajderowicz), *Rodzina w świetle zapisków archiwalnych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*, Lublin 2019 (KUL, doktorat); M. Skrzyńska, *Postawy kobiet i mężczyzn w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, Lublin 2012 (KUL, magisterska); M. Miller, *Działalność pomocowa na rzecz więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku w latach 1941–1944*, Lublin 2012 (KUL, magisterska); M. Krzywicka, *Sytuacja dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku w latach 1941–1944*, Lublin 2013 (KUL, magisterska).
- 7 Z. Murawska-Gryń, *Dzieci w hitlerowskich*, s. 8; M. Gajderowicz, R. Skrzyniarz, *Dzieci Zamojszczyzny w obozie na Majdanku (w wybranych aktach archiwalnych i relacjach)*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 136–137.

Dzieci polskie

Spośród 1 800 tysięcy zamordowanych polskich dzieci tylko niewielka część poniosła śmierć na skutek bezpośrednich działań wojennych. Zdecydowana większość zmarła w efekcie zaplanowanej eksterminacji Polaków. Dzieci umierały podczas pacyfikacji, egzekucji, a także z głodu i zimna podczas transportów. W okresie od 22 października 1939 r. do końca października 1944 r. wysiedlonych zostało ponad 600 tysięcy Polaków – w tym 250–300 tysięcy dzieci⁸. Około 200 tysięcy polskich dzieci wywieziono do Rzeszy w celu zniemczenia⁹. Dzieci umierały podczas transportów, zamarzając w wagonach podczas wielkich mrozów, umierając z pragnienia lub głodu. Inne kończyły życie w obozach przesiedleńczych i koncentracyjnych¹⁰.

Najliczniejszą w najbardziej znaną grupą dzieci i młodzieży polskiej przebywających w obozie na Majdanku były dzieci z terenów Zamojszczyzny. „W ramach przygotowywania bastionu niemczyzny na wschodzie wysiedlono około 110 000 mieszkańców z 294 wsi, w tym około 30 000 dzieci. [...] Dzieci te odrywano przemocą od rodziców i wysyłano do obozów przejściowych w Zamościu i Zwierzyńcu, gdzie masowo umierały na skutek nieodpowiednich warunków sanitarnych, głodu i chorób. W większości zginęły te, które trafiły do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Majdanku”¹¹. Do obozu na Majdanku przywieziono w sumie 1409 dzieci w wieku do czternastego roku życia. Największą grupę, 133, stanowiły dzieci z rocznika 1938, najmniejszą zaś w liczbie 27 – urodzone w roku 1929¹².

Od 30 czerwca do 1 sierpnia 1943 r. w ramach akcji wysiedleńczej Wehrwolf z powiatów zamojskiego, biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego

8 Tamże, s. 7.

9 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, 5 (1971) s. 140.

10 Tamże, s. 7.

11 Tamże, s. 7.

12 M. Gajderowicz, R. Skrzyniarz, *Dzieci Zamojszczyzny w obozie na Majdanku (w wybranych aktach archiwalnych i relacjach)*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 137.

rozpoczęły się olbrzymie transporty całych rodzin z tamtejszych terenów. Byli to mieszkańcy spacyfikowanych wsi (ok. 16 tysięcy), w brutalny sposób wysiedleni ze swoich domów. W drodze na Majdanek spędzili wiele dni w obozach przejściowych w Zamościu i Zwierzyńcu¹³. Rodziny wysiedlone, w Zamościu podzielono na cztery grupy: I i II grupa, to rodziny pochodzenia niemieckiego lub nadające się do zniemczenia, grupę III stanowiły osoby zakwalifikowane jako zdolne do pracy w wieku 14–60 lat, do grupy IV natomiast kierowano dzieci poniżej 14 lat i osoby starsze powyżej lat 60. Ostatnia grupa była traktowana jako niezdolna do pracy. Po czynnościach wstępnych, badaniach, rejestracji, oddzielano dzieci od matek. Dzieci te oraz starców skierowano do tzw. końskich baraków, gdzie musiały leżeć bezpośrednio na zabłoconej ziemi¹⁴. Warunki w obozach przesiedleńczych były tragiczne – nikt nie troszczył się o zapewnienie więźniom jedzenia, zabroniono korzystania ze studni, na skutek czego nie było możliwości umycia dzieci czy prania pieluszek. Niemieccy lekarze nie tylko nie opiekowali się chorymi, ale wręcz utrudniali dotarcie polskiego personelu¹⁵.

W Zwierzyńcu warunki były jeszcze gorsze, wiele dzieci zmarło na skutek głodu, dokonano też wielu zabójstw¹⁶. Po przepełnieniu obozów w Zamościu i Zwierzyńcu, ludność kierowano do innych obozów przejściowych do Lublina (przy ul. Krochmalnej), Budzynia – głównie mężczyźni, kobiety i dzieci zaś na Majdanek¹⁷.

W transportach z Zamojszczyzny znajdowało się wiele dzieci, w tym także troje niemowląt, urodzonych podczas podróży. W tym okresie na Majdanku więziono już bardzo wielu ludzi, przez co pogorszyły się znacznie warunki

- 13 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 146–147; J. Kiełboń, *Wysiedleni z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2006; B. Kozaczyńska, *Gdy zabrakło łez... Tragizm losu polskich dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny (1942–1943)*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 116–131.
- 14 J. Wnuk, *Dzieci Zamojszczyzny*, w: *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939–1945*, Warszawa 1969, s. 55.
- 15 J. Wnuk, *Dzieci polskie*, s. 117.
- 16 Tamże, s. 175.
- 17 J. Wnuk, *Dzieci Zamojszczyzny*, s. 61; tenże, *Tragedia dzieci polskich na Zamojszczyźnie*, „Zeszyty Majdanka”, 1969, nr 3, s. 212.

obozowe i organizacja. Niektóre zamojskie transporty przechodziły selekcje, oddzielające mężczyzn i chłopców powyżej 12 roku życia od kobiet, dziewcząt i małych dzieci. W związku z tym, że pole V (pole kobiece) nie mogło pomieścić tak dużej liczby kobiet i dzieci, część z nich pozostawiono z mężczyznami i umieszczono na polu III¹⁸.

Od października 1943 r. przybywały na Majdanek kolejne transporty dzieci. Były to grupy przysyłane z innych obozów. „Pod koniec października 1943 roku przybyło ok. 70 dzieci z obozu dziecięcego w Potulicach. Były to dzieci głównie chore i słabe. W trzeciej dekadzie lutego 1944 r. przywieziono kilkadziesiąt kobiet z dziećmi, aresztowanych we wsi Huszlew, powiat Łosice. Latem 1944 r. na krótko przed wyzwoleniem Lublina, zaczęto ponownie przywozić na Majdanek ludność z Zamojszczyzny. Począwszy od 27 czerwca prawie codziennie napływały transporty z obozu w Zwierzyńcu, a w lipcu przybyło 15 wagonów wieśniaków z obozu biłgorajskiego”¹⁹.

W transportach z Zamojszczyzny, szczególnie na przełomie lipca i sierpnia 1943 r., kiedy przybywało ich najwięcej, było bardzo wiele dzieci w różnym wieku, nawet kilkudniowe niemowlęta. Szacuje się że liczba wszystkich małoletnich osób wynosiła ok. 5000²⁰. Dzieci z ostatnich transportów zamojskich nie wywożono z Majdanka podczas ewakuacji obozu. Te, którym udało się przeżyć, doczekały wyzwolenia właśnie na Majdanku²¹.

Dzieci, które przybywały do obozu, nie miały prowadzonej osobnej kartoteki. Numery, które im przydzielano, były numerami ich matek. „Wpisywano je także do wykazów przedmiotów przywożonych do obozu przez poszczególnych więźniów (do tzw. Effektenverzeichnis), obok walizek, kuferków i różnych części garderoby, przy czym bardzo często nie uwzględniano nawet imion ani wieku dzieci, ograniczając się do zanotowania ich liczby”²². Takie działania sprawiły, że dziecko oceniane było przez pryzmat przedmiotu, należącego do danego więź-

18 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 147.

19 Tamże, s. 150.

20 Tamże, s. 150.

21 Tamże, s. 150.

22 Tamże, s. 151.

nia. Można przypuszczać, że był to jeden ze sposobów na kamuflowanie autentycznej liczby więźniów.

Warto też zwrócić uwagę na selekcje pod względem wieku dziecka. Prawo do dzieciństwa według SS-manów miały tylko te, które nie ukończyły 13 roku życia. Młodzież powyżej tej granicy wieku traktowana była w obozie koncentracyjnym jak osoby dorosłe, a to wiązało się z ciężką codzienną pracą i koniecznością podporządkowania się obozowemu reżimowi²³.

Warunki bytowania dzieci na Majdanku, podobnie zresztą, jak w innych obozach, nie spełniały podstawowych form egzystencji. Z powodu przeludnionych baraków, niejednokrotnie spały one z dorosłymi na pryzkach, a często nawet z braku miejsc – na podłodze, przykryte brudnymi, zawszonymi kocami, pod którymi wcześniej spali, chorowali i umierali inni więźniowie²⁴. Brak dostępu do wody znacznie utrudniał kąpanie dzieci i pranie pieluszek. Obóz koncentracyjny nie dysponował ubrankami dla dzieci, dlatego też po przybyciu młodsze dzieci pozostawały we własnych ubraniach, a starsze po kąpieli otrzymywały ubrania osób dorosłych. Zabawki, smoczki czy zapasowe ubranka odbierano ludziom zaraz po przybyciu do obozu²⁵.

Wyżywienie było jednakowe zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Dostały więc one na śniadanie czarną zbożową kawę bez cukru, w porze obiadu zupę z jarmużu i trawy lub brukwi pastewnej (w okresie zimowym). Kolacją był kawałek chleba i zbożowa kawa. Dwa razy w tygodniu więźniowie otrzymywali dodatki do chleba takie, jak marmolada buraczana, margaryna lub kawałeczek końskiej kiełbasy. Nawet dla najmłodszych dzieci nie przewidziano mleka²⁶. Przy takim sposobie wyżywienia, największym zagrożeniem w obozie był dla dzieci głód. Te, które zostały zabrane do obozu z całymi rodzinami, nie miały od kogo dostawać paczek z żywnością. Z braku mleka, jeśli matka nie miała własnego pokarmu, noworodek skazany był na śmierć. Niektóre kobiety były tak zdeterminowane, że podawały maluchom jedzenie, jakie udało im się

23 Tamże, s. 152.

24 Tamże, s. 40.

25 Tamże, s. 150.

26 Tamże, s. 40.

dostać; w jednym z przypadków matka podała niemowlęciu pszenicę. Takie działanie spowodowało niestety jego przyspieszoną śmierć. Wyżywienie obozowe w dużej mierze szkodziło także starszym dzieciom. Zupa z jarmużu czy brukwi powodowała niejednokrotnie bóle brzucha i krwawe biegunki. Dzieci starsze często starały się same zapewnić sobie dodatkowe pożywienie, przeszukując śmietniki, w celu znalezienia resztek jarzyn czy obierków z ziemniaków. Zdarzało się, że wręcz grzebały w piasku doszukując się okruchów kaszy czy kawałka liścia z kapusty²⁷.

Dzieci przebywające na Majdanku nie pracowały tak jak dorośli. Zdarzały się jednak przypadki, że były zatrudniane do pewnych prac. Grupka chłopców i dziewczynek z Zamojszczyzny w wieku 10–12 lat kopała rowy kanalizacyjne i pomagała przy budowie baraków. Dziewczęta pracowały także w ogrodzie²⁸. „Jesienią 1943 roku kilkadziesiąt dzieci pracowało w zakładach szczecińskich niemieckiej filii firmy „Osti”, a ponadto latem 1944 roku dzieci z Zamojszczyzny woziły popiół pochodzący z krematorium do ogrodów obozowych (Gärtnerei) i rozsiewały go po grządkach z warzywami”²⁹.

Dzieci żydowskie

Jak wiadomo, ludność żydowska traktowana była przez Niemców jako gorsza rasa, której należało się pozbyć. Dzieci podobnie jak dorośli nie miały prawa żyć. Aby doprowadzić do wymordowania wszystkich Żydów, gromadzono wszystkie osoby tego pochodzenia w tzw. gettach. Szczególnie dzieci, jako niewinne istoty, mogły odczuć, że agresja wobec nich skierowana jest jedynie z powodu pochodzenia. Gorsze traktowanie Żydów przez Niemców zauważalne było jeszcze przed powstaniem gett. Objawiało się to napaścią i wdzieraniem się do mieszkań i rabowaniem żywności i towarów. Również przy podziale żywności istniała różnica na niekorzyść ludności żydowskiej. Obowiązkiem każdej osoby przebywającej w getcie była opaska z gwiazdą Dawida³⁰.

27 Tamże, s. 151.

28 Z. Murawska-Gryń, *Dzieci w hitlerowskich*, s. 15.

29 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 151.

30 *Dziecko polskie*, s. 8.

Pierwsze transporty dzieci do obozu na Majdanku skierowano już w kwietniu 1942 r. Z zeznań jednej z urzędniczek Judenratu³¹, ok. 8000 osób żydowskiego pochodzenia przeprowadzono do obozu koncentracyjnego z getta na Majdanie Tatarskim. Były to osoby o niskich kwalifikacjach lub niepracujące – czyli przede wszystkim kobiety i dzieci³². Pierwszy transport skierowany z tego getta 20 kwietnia 1942 r. liczył 1000–1500 osób. Liczba dzieci w tej grupie nie jest znana. Wiadomo natomiast, co działo się z nimi dalej: niemowlęta i najmłodsze dzieci SS-mani siłą odbierali matkom i rzucali na plac, gdzie w ciągu kilku dni umierały z głodu i zimna. Dzieci starsze wraz z dorosłymi, którzy nie zakwalifikowali się do pracy, wywieziono do lasu krępieckiego i tam je rozstrzelano. Podobny los spotkał dzieci z getta lubelskiego z transportu przybyłego do obozu 2 września tego samego roku – zginęło wówczas ok. 500 kobiet i dzieci³³.

Kwiecień i maj 1943 r. to okres, w którym prawie codziennie odnotowywano transporty z getta warszawskiego. Na placu przed łaźniami dokonywano selekcji – osoby starsze, chore i niezdolne do pracy, a także większość dzieci kierowano do komór gazowych. Kobiety, jeśli nie chciały oddać dziecka, również szły do komory gazowej. Te, którym udało się wraz dziećmi pomyślnie przejść przez selekcję, lokowano na polu V w barakach przeznaczonych dla 250 osób, a rzeczywistości kilkakrotnie przekraczającej tę liczbę³⁴.

Wiosną 1943 r. wymordowano także pięć transportów z obozu w Drancy³⁵, mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy do ostatniej chwili nie mieli pojęcia, jaki los ich czeka. Szczególnie tragiczny był obraz dzieci, ładnie ubranych, bawiących się zabawkami na placu przed komorami gazowymi³⁶.

W sierpniu 1943 r. przywieziono na Majdanek ok. 2500 Żydów z getta biłostockiego, wywiezionych na skutek stłumienia powstania, które w nim

31 Judenrat (z niem. Rada żydowska) – sprawowanie władzy nad ludnością żydowską w gettach przez przywódców żydowskich na usługach Niemców.

32 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 142.

33 Tamże, s. 143.

34 Tamże, s. 143.

35 Obóz w Drancy – przeznaczony był dla Żydów z Francji i krajów Europy Zachodniej, oczekujących na przewiezienie do obozów koncentracyjnych poza Francją.

36 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 144.

wybuchło. Wśród nich znaczną część stanowiły dzieci, które po wstępnej selekcji skierowano do gazu³⁷.

W Oświęcimiu śmierć dziecka była jednoznaczna ze śmiercią jego matki. Na Majdanku było nieco inaczej – to nadzorzynie decydowały o tym, czy dziecko pozostawiano przy matce czy też je odbierano (gdyż matkę traktowano tutaj, jako osobę przydatną jeszcze do pracy). Sytuacje, w których następowało takie rozdzielenie, były bardzo dramatyczne. Dzieci odbierano siłą, kopiąc i bijąc je, gdy rodzice stawiali opór. Zdarzało się, że dzieci przyjeżdżały jedynie z ojcami i także w tym przypadku sytuacja wyglądała podobnie³⁸.

W wyniku wielu transportów z getta warszawskiego przywieziono do obozu tak dużą liczbę Żydów, że z powodu „ograniczonej pojemności” komór gazowych Niemcy nie mogli uśmiercić wszystkich osób niezakwalifikowanych do pracy. W związku z tym, na początku maja 1943 r., część dzieci odesłano do specjalnego baraku (niektóre źródła podają, że były to dwa baraki) na polu kobiecym przeznaczonym wyłącznie dla nich. Przebywała w nim też większość matek. Szacuje się, że w maju i sierpniu przebywało w nich prawdopodobnie po kilkaset matek i dzieci³⁹. Zachowane dokumenty podają, że osadzono tam przywiezioną z getta warszawskiego około trzytysięczną grupę kobiet żydowskich z dziećmi do lat czterech bądź spodziewających się dziecka⁴⁰. Osoby, które wiedziały o sytuacji tych dzieci i ich matek, relacjonują, że warunki były tam katastrofalne. „Panowały w nich najgorsze warunki sanitarne. Wewnątrz bloków ani w obrębie ogrodzenia nie było wody i ubikacji. Na jednej pryczy spało po kilkoro dzieci. Tym, które się zmoczyły, nikt nie zmieniał sienników ani białizny. Nie były one myte, kąpane ani przebierane. Podłogi baraków pokrywała kilkucentymetrowa warstwa kału”⁴¹. Ponadto w nieleczone rany na ciele więźniarek z powodu braku środków opatrunkowych zdawał się stan zapalny, to powodowało, że w baraku było chmary much⁴². W takich warunkach, w brud-

37 Tamże, s. 144.

38 B. Schwindt, *Dzieci żydowskie w obozie koncentracyjnym na Majdanku w 1943 r.*, „Zeszyty Majdanka”, 22 (2003) s. 62.

39 Tamże, s. 65.

40 Z. Murawska, *Warunki egzystencji więźniów na Majdanku*, s. 38.

41 Z. Murawska-Gryń, *Dzieci w hitlerowskich*, s. 9.

42 B. Schwindt, *Dzieci żydowskie*, s. 65.

nych i dusznych barakach przyszło na świat kilkoro dzieci. Zaraz po porodzie SS-mani zabierali je od matek, i mordowali, najczęściej uderzając główką o ścianę. W barakach tych przebywały bardzo małe dzieci, odłączone od matek, często nieumiejące nawet samodzielnie jeść, przez co pomijane były czasem przy dzieleniu posiłków. Po trzech tygodniach takich męczarni wszystkie kobiety i dzieci zabrane zostały do komory gazowej⁴³.

Generalnie dzieci żydowskie, które nie ukończyły 15 roku życia, nie miały wielkich szans na przeżycie obozu. Z racji wieku podczas selekcji nie były traktowane jako przydatne do pracy. Z tego powodu najczęściej razem z chorymi i starcami mordowano je w komorach gazowych. Z rozkazu Himmlera młodzież od lat 16 miała przymus pracy, dlatego szansę na przetrwanie miały dzieci 12–15-letnie, które fizycznie były w dobrej kondycji i mogły pracować⁴⁴. Potwierdza to historia Haliny Birenbaum, która jako 13-letnia żydowska dziewczynka trafiła na Majdanek. W momencie, gdy ją tam przywieziono, była dość tęgą, i zdrową fizycznie dziewczyną i być może tylko dzięki temu zawdzięczała pozytywne przejście selekcji, mimo swojego młodego wieku⁴⁵. Wygląd zewnętrzny, odpowiednio upięta fryzura czy buty na wyższym obcasie „pomagały” przekonać esesmanów, że przydadzą się jako siła robocza⁴⁶. Jeśli dziecko zostało zakwalifikowane do pracy, umieszczano je w barakach z dorosłymi i tak też je traktowano.

28 maja 1943 r. zorganizowana została na Majdanku akcja mająca na celu wywiezienie wszystkich dzieci do komory gazowej. To, co działo się na terenie szpitala na polu kobiecym, opisuje Wiesława Grzegorzewska-Nowosławska.

Rano przyszła do szpitalika oberka Ehrich z kilkoma SS-manami. Wezwała blokową i spytała, ile mamy żydowskich dzieci. Hania Fularska, ówczesna nasza blokowa była wtedy chora, z wysoką gorączką i półprzytomnie podała jakąś liczbę. Oberka zapisała, kazała nam je wyprowadzić i odeszła ze swoją świtą. [...] Gorączkowo naradzałyśmy się, które najłatwiej będzie

43 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 144.

44 B. Schwindt, *Dzieci żydowskie*, s. 58–59.

45 H. Birenbaum, *Nadzieja umiera ostatnia*, Warszawa 1988, s. 98.

46 B. Schwindt, *Dzieci żydowskie*, s. 63.

ukryć i jak to urządzić. Nikomu nie życzę, aby kiedykolwiek stanął przed takim dylematem⁴⁷.

Niemowlęta urodzone przez Żydówki na terenie obozu nie miały według niemieckich nadzorców prawa do życia. Znany jest przypadek dwójki dzieci, urodzonych na terenie obozowego szpitala, które zaraz po przyjściu na świat zostały przez sanitariusza Güntera Konietznego przewiezione w teczce w stronę krematorium⁴⁸. Jadwiga Lipska-Węgrzecka opisuje sytuację, gdy Konietzne osobiście przyprowadził do szpitala jedną z rodzących kobiet i przez cały czas trwania porodu pocieszał, a gdy dziecko przyszło na świat, pokazał je kobiecie ze słowami: „patrz, jakie piękne dziecko urodziłaś”, na jej prośbę nawet podał jej na chwilę, później brutalnie odebrał i włożone do taczki wywiózł do krematorium⁴⁹.

W wigilię Bożego Narodzenia 1943 r. w bloku IV przyszło na świat inne żydowskie niemowlę. Poród odbierała lekarka Stefania Perzanowska. Matka noworodka była jedną z nielicznych Żydówek, które zostały przy życiu po masakrze 3 listopada. Bojąc się o życie dziecka, matka ułożyła go na strychu, a kobiety doglądały go na zmianę, karmiąc z butelki ziółkami lub RGO-wskim mlekiem. Podczas transportu do Oświęcimia Niemcy byli bardzo zdziwieni, skąd wzięło się czteromiesięczne już dziecko. Chłopiec razem z matką zginęli w obozie w Oświęcimiu⁵⁰.

Bicie i zabijanie żydowskich więźniów, w tym także dzieci, było u Niemców na porządku dziennym. Powód mógł być błahy, np. złamanie którejs z reguł panujących w obozie. W taki sposób zginął sześciolatek chłopiec, który w grupie osób z nowego transportu, oczekujących na „odprawę” odszedł od miejsca, w którym miał przebywać, by znaleźć trochę wody. Dziecko zostało zastrzelone⁵¹.

47 W. Grzegorzewska-Nowosławska, *Poczucie wspólnoty*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 83–84.

48 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 144.

49 J. Lipska-Węgrzecka, *Byłam szrajberką rewiru*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 118.

50 K. Tarasiewicz, *Z wyrokiem śmierci – Wanda Ossowska*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 99–100.

51 B. Schwindt, *Dzieci żydowskie*, s. 61.

Innym razem, jeden z wartowników tak uderzył karabinem kilkuletnie dziecko przybyłe w kolejnym żydowskim transporcie, że upadło. Matka, broniąc malca, krzyknęła do esesmana, że tak podłe traktowanie dziecka nie powinno mieć miejsca w przypadku niemieckiego narodu. Zarówno ona, jak i dziecko przyplącili to życiem⁵².

Dzieci żydowskie przez cały okres funkcjonowania obozu traktowano znacznie gorzej niż polskie, jak wroga, gorszą rasę, niektóre źródła podają, że wręcz nie-człowieka. Pochodzenie żydowskie decydowało o losach dziecka. Szykanowanie i zabijanie dzieci żydowskich było spotykane w obozie niemal każdego dnia.

Dzieci białoruskie

Na wstępie warto zaznaczyć, że z historią dzieci białoruskich wiąże się zagadnienie zamiaru utworzenia na Majdanku obozu dla dzieci z zachodnich terenów Związku Radzieckiego. Pomysł powstał w związku z akcjami pacyfikacyjnymi oraz walkami z tamtejszą partyzantką.

Jeżeli tej walki z bandami tak na Wschodzie, jak i na Bałkanach nie będzie się prowadzić najbardziej brutalnymi środkami, wówczas w niedługim czasie siły stojące do naszej dyspozycji nie wystarczą, aby opanować tę zarazę. Dlatego wojska mają prawo i obowiązek, aby w walce tej, jeśli tylko ma to prowadzić do sukcesu, stosować bez ograniczeń wszystkie środki również przeciwko kobietom i dzieciom⁵³.

Jednocześnie także podpalenia wsi i mordowanie ludności wszędzie, gdzie istniało podejrzenie o aktywności partyzantów, prowadziło do osierocenia dzieci i młodzieży⁵⁴.

Dzieci „wartościowe pod względem rasowym”, podobnie, jak w przypadku dzieci polskich, przeznaczone były do germanizacji na terenie Rzeszy. Aby łatwiej zapomniały one o swoim pochodzeniu, umieszczano je w specjalnych

52 Tamże, s. 61.

53 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 141.

54 Tamże, s. 141.

ośrodkach, w których zakazywano mówienia w ojczystym języku, uczono kultury germańskiej, a zmieniając wszystkie dane dziecka⁵⁵.

6 stycznia 1943 r. Himmler, na prośbę wojska, wydał rozkaz o przewiezieniu wszystkich dzieci, „rasowo bezwartościowych” do przedsiębiorstw gospodarczych w obozach koncentracyjnych. Tam miały otrzymać odpowiednie przeszkolenie i wychowanie. W treści rozkazu można przeczytać:

wychowanie ich ma polegać na nauce posłuszeństwa, pilności, bezwrotnego podporządkowania się i uczciwości w stosunku do niemieckich panów. Muszą nauczyć się liczyć do 100, rozpoznawać znaki drogowe i przygotować się do swych zawodów jako robotnicy rolni, ślusarze, kamieniarze, stolarze itp. Dziewczęta należy szkolić na robotnice rolne, tkaczki, prządki, trykociarki i do innych podobnych robót⁵⁶.

Organizacją obozu dziecięcego dla nieletnich z terenów ZSRR, z rozkazu Himmlera, zajął się szef Głównego Urzędu Gospodarczego i Administracyjnego SS Oswald Pohl. Ze względów ekonomicznych polecił on utworzyć obóz dla dzieci na terenie powstałego obozu koncentracyjnego na Majdanku, a dokładnie na polu V⁵⁷. Pole to miało być tak przygotowane, by nie było z niego widoczności na resztę pól więźniarskich. Budynek miały być przekształcone na potrzeby szkolne lub zbudowane w tym celu nowe. 27 marca 1943 r. otrzymano jednak pismo, w którym grupa urzędowa D Głównego Urzędu Gospodarczego i Administracyjnego SS wyjaśnia, że „nie można na razie nic przedsięwziąć w organizowaniu obozu dla dzieci ze względu na konieczność przeprowadzenia robót budowlanych w obozie koncentracyjnym w Lublinie”⁵⁸. Jednocześnie wojsko prosi o zabranie dzieci opuszczonych i sierot z terenów operacyjnych dawnej części rosyjskiej w liczbie: dzieci do 2 roku życia – 108 chłopców i 158 dziewczynek, od 2 do 5 lat – 457 chłopców i 549 dziewczynek oraz w wieku 6–12 lat – 1253 chłopców i 1210 dziewcząt⁵⁹. Problem 4000 dzieci (w tym prawie

55 Tamże, s. 141.

56 J. Wnuk, *Dzieci polskie*, s. 23.

57 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 141.

58 J. Wnuk, *Dzieci polskie*, s. 25.

59 Tamże, s. 26.

jedna trzecia – dzieci poniżej 6 lat) pozostał otwarty⁶⁰. W drugiej połowie marca tego roku przybyły także transporty kobiet i dziewcząt białoruskich, a ponieważ wśród nich nie było dzieci do 13 roku życia, potraktowano je jak osoby dorosłe i nadano im osobne numery⁶¹. W połowie maja 1943 r. Einsatzgruppe B wnioskował, by ze względów praktycznych nie odłączać dzieci od ich matek, gdyż kobieta nie zdecyduje się na ucieczkę, pozostawiając w obozie dziecko⁶². Było to pewnego rodzaju zapewnienie sobie posłuszeństwa kobiet, które mając przy sobie dziecko, w pierwszej kolejności musiały zadbać właśnie o nie.

Od lata 1943 r. rozpoczęto transporty kobiet i dzieci z Witebska i Borysowa, aresztowanych w odwecie za tamtejszą działalność partyzancką. Pierwsza grupa białoruskich dzieci przybyła do obozu 13 czerwca, a kolejny transport 9 października. W nim znajdowało się 61 kobiet i dzieci. 31 października natomiast przywieziono ok. 200 dzieci od 2 do 10 lat⁶³. Pod koniec zimy 1943 r. do obozu przybyły transporty rodzin z okolic Smoleńska i Witebska. Wkrótce po przybyciu, kobiety i dzieci, odłączone od mężczyzn przyprowadzono na pole v. Po kąpieli w najgorszej sytuacji znalazły się dzieci. Matki nie były w stanie zapewnić im odpowiedniego ubrania i wyżywienia, a paczki otrzymywały tylko Polki. I chociaż polskie kobiety organizowały z tych paczek pomoc dla tych dzieci, była to pomoc zdecydowanie niewystarczająca⁶⁴.

Także 3 stycznia i 4 lutego 1944 r. w transportach odnotowano 2500 kobiet i dzieci z Żytomierza, Smoleńska, Mińska i Borysowa. Dzieci były bardzo wyczerpane, brudne i zawszone. Z powodu niskiego wieku, otrzymały one numery swoich matek⁶⁵.

W okresie od marca 1943 r. do stycznia 1944 r. przybyło łącznie przynajmniej 16 transportów z różnych terenów Białorusi. Zachowane dokumenty z ośmiu transportów dają podstawę do szacunkowego obliczenia liczby przywiezionych osób z 16 transportów. Prawdopodobna liczba więźniów ze wszystkich

60 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 142.

61 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym w Majdanku*, s. 39.

62 Tamże, s. 40.

63 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 145.

64 W. Ślusarczyk-Burakiewicz, *Ludzie ludziom*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 176.

65 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym w Majdanku*, s. 40.

transportów wynosiła 8863 osoby, z czego mężczyzn było 3900, kobiet – 3988, dzieci natomiast 975⁶⁶.

Transporty przebiegały w bardzo złych warunkach. Kilkudniowa podróż w zimnych wagonach sprawiała, że więźniowie przybywali do obozu w stanie silnego osłabienia. Z powodu długotrwałego głodu umierało po kilka osób dziennie. Wielu miało objawy chorób zakaźnych⁶⁷. „Dzieci, które dojechały żywe, były obrazem najskrajniejszej nędzy. Szerzyły się wśród nich takie choroby, jak biegunka, colitis, szkorbut. Z dnia na dzień przybierała na sile epidemia tyfusu plamistego. Wiele dzieci umierało zaraz po przybyciu”⁶⁸. Po wszystkich formalnościach wstępnych odbywała się rejestracja i selekcje. Oddzielano mężczyzn od kobiet i dzieci. Po kąpeli dzieci, z powodu braku odzieży dziecięcej, otrzymywały ubrania osób dorosłych⁶⁹. Matki z dziećmi kierowano na pole kobiece. Niekiedy jednak same dzieci umieszczano bez matek w specjalnych barakach. Wówczas matki mogły odwiedzać je tylko przez jedną godzinę w niedzielę. Te, które pozostawiono ze swoimi dziećmi, nie pracowały tak jak inni więźniowie i opiekowały się też innymi dziećmi, których matki chodziły do pracy⁷⁰.

Dzieci białoruskie nie przebywały długo w obozie na Majdanku. Co pewien czas transporty z Majdanka kierowano do innych obozów. Pod koniec listopada 1943 r. 250 dzieci do lat dziesięciu, odebrano matkom pod pretekstem przydziału cieplejszej odzieży i zaprowadzono na pole V, gdzie przebywały przez całą noc. Następnego dnia, wszystkie, jednakowo i schludnie ubrane wywieziono trzema samochodami ciężarowymi do obozu w Konstancynie koło Łodzi⁷¹. Te, które przybyły nieco później, wyjechały m.in. do Ravensbrück (11 marca 1944 r.), później także kolejna grupa do Łodzi, a 16 kwietnia dzieci wraz z matkami do Oświęcimia⁷². Po odejściu jeszcze jednego transportu do Łodzi, pozostałych 38 małoletnich więźniów odesłano razem z matkami w kwietniu do Oświęcimia⁷³.

66 B. Siwek-Ciupak, *Więźniowie białoruscy w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, 22 (2003) s. 207.

67 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 145.

68 B. Siwek-Ciupak, *Więźniowie białoruscy*, s. 208.

69 Tamże, s. 208.

70 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 145.

71 B. Siwek-Ciupak, *Więźniowie białoruscy*, s. 216.

72 J. Wnuk, *Dzieci polskie*, s. 116.

73 Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, s. 146.

Z zachowanych dokumentów wynika, że

z Majdanka wywieziono 372 dzieci białoruskich do obozów w Konstantynowie i Oświęcimiu. Nie wiadomo, co się stało z dziećmi umieszczonymi w październiku 1943 r. na IV polu. Pewnej nocy po prostu zniknęły. Być może zostały wywiezione do jednego z obozów dla dzieci. Nieznany jest też los 304, czyli 41% dzieci. można przypuszczać, że zmarły w obozie⁷⁴.

Na skutek działań okupanta niemieckiego na terenach Białorusi w okresie od marca 1943 do stycznia 1944 r. na Majdanku znalazło się ok. 8–9 tysięcy tamtejszej ludności, z czego aż 56% stanowiły kobiety i dzieci. Przeżycia związane z pacyfikacją, transportami i pobytem w obozie spowodowały, że śmiertelność w tej grupie wynosiła 50%. Więźniów białoruskich, którzy przeżyli Majdanek, wywożono stopniowo do innych obozów⁷⁵.

Można powiedzieć, że dzieci białoruskie były traktowane podobnie do dzieci polskich. Z racji swojego pochodzenia, z założenia nie były zagrożone szybką śmiercią, tak jak dzieci żydowskie, ale często sam wiek decydował o przeżyciu. Dzieci te mogły liczyć tylko na pomoc więźniów, gdyż przywożone na Majdanek z całymi rodzinami nie miały możliwości otrzymywania paczek, tak jak więźniowie polscy. A dzięki życzliwości i pomocy więźniarek, część z nich obóz przeżyła, o czym świadczą późniejsze listy z podziękowaniami.

Podsumowanie

Dzieci z ziem polskich okupowanych przez Niemców były wywożone same lub z rodzinami na Majdanek, do Auschwitz-Birkenau, Gross-Rosen, Stutthofu, Trebłinki, Bełżca czy Sobiboru⁷⁶. Szacuje się, że w celu zniemczenia wywieziono

74 B. Siwek-Ciupak, *Więźniowie białoruscy*, s. 219.

75 Tamże, s. 220.

76 *Dziecko polskie*, s. 5; B. Gola, D. Pauluk, *Cierpienie dzieci w Auschwitz – wyniszczenie biologiczne i psychiczne*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 93–115; A. Kołakowski, *Zbrodnia bez kary: eksterminacja dzieci polskich w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 66–80.

na teren III Rzeszy około 200 tys. polskich dzieci, z których po wojnie odzyskano jedynie 15–20%⁷⁷. Selekcji dokonywano w obozach przesiedleńczych m.in. w Zwierzyńcu, Zamościu, Potulicach i Smukale czy Łodzi⁷⁸. Wybrane do zgermanizowania dzieci kierowano do specjalnych zakładów w Kaliszu, Bruczkowie, Połczynie Zdroju, Puszczykowie k. Poznania, a w dalszym etapie już w głąb Rzeszy⁷⁹.

Przewożone do obozów koncentracyjnych musiały na równi z dorosłymi znosić głód, dramatyczne warunki sanitarne i terror. Dzieci wywożone do obozów zagłady w Chełmnie, Treblince, Sobiborze czy Bełżcu jechały na pewną śmierć. Inne kierowane były do dziecięcych obozów pracy w Łodzi, Dzierżąni, Gorzyczkach i Gliwicach, gdzie musiały ciężko pracować⁸⁰. Często zdarzało się także, że dzieci ginęły w masowych egzekucjach. Szacuje się, że na 2332 przeprowadzonych egzekucji, w 242 zamordowano dzieci poniżej 14 roku życia⁸¹.

Konsekwencją niemieckich działań wojennych w latach 1939–1945 była śmierć ok. 1 800 000 dzieci polskich i pochodzenia żydowskiego do 15 roku życia i ok. 225 000 młodzieży w wieku 16–18 lat, rabunek 200 000 dzieci przeznaczonych do zniemczenia. Stanowi to niemal 35% ogółu strat polskiej ludno-

77 *Dziecko polskie*, s. 4; M. Rembierz, *Nazistowska zbrodnia totalna – o antropologiczno-pedagogicznych aspektach eksterminacji, rabunku, zawłaszczania i zniemczenia polskich dzieci. (W przedpolu badań biograficznych)*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 5 (2020) nr 1, s. 13–49, DOI: 10.36578/BP.2020.05.01.

78 A. Molesztak, *Doświadczenia obozowe dzieci w niemieckim obozie przesiedleńczym i pracy w Potulicach i Smukale – wspomnienia więźniarek*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 191–208.

79 *Dziecko polskie*, s. 10; J. Kostkiewicz, *Polskie dzieci pod okupacją niemiecką (konteksty polityczne, bytowe, wychowawcze) – wprowadzenie w problematykę badawczą*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 7–15; J. Kostkiewicz, *Niemiecka polityka eksterminacji i germanizacji polskich dzieci w czasie II wojny światowej*, w: *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 51–65.

80 Z. Murawska-Gryń, *Dzieci w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, „Zeszyty Majdanka”, 10 (1980) s. 5.

81 *Dziecko polskie*, s. 7.

ści⁸². Choć liczby te są ogromne, to należy pamiętać, że nie wszystkie dokumenty zachowały się – zarówno dla Majdanka, jak i dla innych obozów – wiele z nich celowo niszczone lub wręcz nie odnotowywano wszystkich danych, aby zataić faktyczny stan rzeczy. Stąd nigdy nie poznamy prawdziwych danych o zbrodniach niemieckich na dzieciach w czasie drugiej wojny światowej.

Streszczenie: W artykule skupiono się na dzieciach trzech narodowości, które stanowiły największe grupy w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku: polskiej, żydowskiej i białoruskiej. Gehenna i eksterminacja dzieci na Majdanku jest jednym z najtragiczniejszych zagadnień w dziejach tego obozu zagłady. Nie można podać dokładnej liczby dzieci przebywających w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku, ani ile z nich w nim zginęło, ponieważ Niemcy dokumenty celowo zniszczyli lub wręcz nie odnotowywali wszystkich danych o dzieciach, aby zataić faktyczny stan rzeczy. Stąd nigdy nie poznamy prawdziwych danych o zbrodniach niemieckich na dzieciach w czasie drugiej wojny światowej.

Słowa kluczowe: Majdanek, niemiecki obóz koncentracyjny, dzieci polskie, dzieci żydowskie, dzieci białoruskie, Dzieci Zamojszczyzny.

Bibliografia

- Aktion Zamość 1941–1943*, red. B. Kopka, R. Skrzyniarz, I. Hajscewicz-Zimek, Zamość 2023.
- Birenbaum H., *Nadzieja umiera ostatnia*, Warszawa 1988.
- Crime without Punishment... The Extermination and Suffering of Polish Children during the German Occupation 1939–1945*, red. J. Koskiewicz, Kraków 2020.
- Dziecko polskie w latach wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1979.
- Gajderowicz M., *Rodzina w świetle zapisków archiwalnych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*, Lublin 2019 (doktorat).
- Gajderowicz M., Skrzyniarz R., *Children of the Zamość Region in the Majdanek Camp (in Selected Archive Files and Personal Accounts)*, w: *Crime without Punishment... The Extermination and Suffering of Polish Children during the German Occupation 1939–1945*, red. J. Koskiewicz, Kraków 2020, s. 115–130.

82 Tamże, s. 11.

- Gajderowicz M., Skrzyniarz R., *Dzieci Zamojszczyzny w obozie na Majdanku (w wybranych aktach archiwalnych i relacjach)*, w: *Zbrodnie bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 132–146.
- Gola B., Pauluk D., *Cierpienie dzieci w Auschwitz – wyniszczenie biologiczne i psychiczne*, w: *Zbrodnie bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 93–115.
- Grudzińska M., *Los dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, w: *Zdeptane dzieciństwo. II wojna światowa i jej wpływ na sytuację dzieci*, red. A. Bartus, P. Trojański, Oświęcim 2017, s. 115–137.
- Grudzińska M., *The Fate of Children at the Majdanek Concentration Camp*, w: *The Young Victims of the Nazi Regime: Migration, the Holocaust and Postwar Displacement*, red. S. Gigliotti, M. Tempian, London 2016, s. 171–187.
- Grzegorzewska-Nowosławska W., *Poczucie wspólnoty*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 83–84.
- Kielboń J., *Wysiedleni z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2006.
- Kołakowski A., *Zbrodnie bez kary: eksterminacja dzieci polskich w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, w: *Zbrodnie bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 66–80.
- Kostkiewicz J., *Niemiecka polityka eksterminacji i germanizacji polskich dzieci w czasie II wojny światowej*, w: *Zbrodnie bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 51–65.
- Kostkiewicz J., *Polskie dzieci pod okupacją niemiecką (konteksty polityczne, bytowe, wychowawcze) – wprowadzenie w problematykę badawczą*, w: *Zbrodnie bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 7–15.
- Kozaczyńska B., *Gdy zabrakło łez... Tragizm losu polskich dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny (1942–1943)*, w: *Zbrodnie bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 116–131.
- Krzywicka M., *Sytuacja dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku w latach 1941–1944*, Lublin 2013, KUL, praca magisterska.
- Lipska-Węgrzecka J., *Byłam szrajberką rewiru*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 118.
- Miller M., *Działalność pomocowa na rzecz więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku w latach 1941–1944*, Lublin 2012, KUL, praca magisterska.
- Molesztak A., *Doświadczenia obozowe dzieci w niemieckim obozie przesiedleńczym i pracy w Potulicach i Smukale – wspomnienia więźniarek*, w: *Zbrodnie bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 191–208.

- Murawska Z., *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, 5 (1971) s. 140–157.
- Murawska-Gryń Z., *Dzieci w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, „Zeszyty Majdanka”, 10 (1980) s. 5.
- Rembierz M., *Nazistowska zbrodnia totalna – o antropologiczno-pedagogicznych aspektach eksterminacji, rabunku, zawłaszczania i niemieczania polskich dzieci. (W przedpolu badań biograficznych)*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 5 (2020) nr 1, s. 13–49, DOI: 10.36578/BP.2020.05.01.
- Schwindt B., *Dzieci żydowskie w obozie koncentracyjnym na Majdanku w 1943 r.*, „Zeszyty Majdanka”, 22 (2003) s. 62.
- Siwek-Ciupak B., *Więźniowie białoruscy w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, 22 (2003) s. 197–226.
- Skrzyńska M., *Postawy kobiet i mężczyzn w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, Lublin 2012, KUL, praca magisterska.
- Ślusarczyk-Burakiewicz W., *Ludzie ludziom*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 176.
- Tarasiewicz K., *Z wyrokiem śmierci – Wanda Ossowska*, w: *My z Majdanka*, red. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 99–100.
- Winiarczyk M., *Obraz matki w twórczości i wspomnieniach więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*, Lublin 2012, KUL, praca magisterska.
- Wnuk J., *Dzieci Zamojszczyzny*, w: *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939–1945*, Warszawa 1969, s. 55.
- Wnuk J., *Tragedia dzieci polskich na Zamojszczyźnie*, „Zeszyty Majdanka”, 3 (1969) s. 209–212.
- Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020.